VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 115)
z dnia 2 lipca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 115)

2 lipca 2019 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pyzika (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Sydney;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Schmidt-Rodziewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Piotr Wawrzyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Monika Kończyk** kandydatka na konsula generalnego RP w Sydney.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Szanowni państwo, witam wszystkich gości, witam wszystkich parlamentarzystów. Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Sydney. Punkt drugi – sprawy bieżące.

Mam pytanie, czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. W związku z tym, że informacje dotyczące okręgu konsularnego i kandydatki na konsula zostały państwu przesłane, proszę pana ministra o przedstawienie w prezentacji jedynie najważniejszych kwestii i zagadnień.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Przepraszam najmocniej. Zanim przystąpimy do realizacji punktów dzisiejszego posiedzenia chciałbym przekazać głos pani minister Annie Schmidt-Rodziewicz.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Anna Schmidt-Rodziewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, pani marszałek, szanowni państwo, koledzy, koleżanki posłowie, pozwólcie, że tak trochę poza protokołem złamię konwencję porządku posiedzenia. Ponieważ dzisiaj jestem trochę na gościnnych występach, chciałam państwu bardzo, bardzo serdecznie wszystkim członkom, paniom posłom, panom posłom, podziękować za znakomite 2,5 roku współpracy z państwem. Był to dla mnie naprawdę wyjątkowy czas przewodniczenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Jest to jedna z najlepszych komisji w Sejmie. Naprawdę za nami ciężka praca zarówno przy nowelizacjach ważnych ustaw jak Karta Polaka czy ustawa repatriacyjna, ale też wiele wyjazdów, wzruszających spotkań z naszymi rodakami poza granicami kraju, a nade wszystko wspaniała, naprawdę owocna współpraca ponad podziałami politycznymi.

Był to dla mnie ogromny zaszczyt i ogromna radość kierować tą Komisją. Chcę bardzo państwu podziękować za te blisko cztery lata całej kadencji, bo przecież zasiadałam w tej Komisji od początku pełnienia mandatu posła. W sposób też szczególny podziękować za znakomitą współpracę w trakcie 2,5 roku mojego przewodnictwa tej Komisji.

Mam nadzieję, że jeszcze wielokrotnie będziemy się spotykać, będziemy wspólnie brać udział w różnych wydarzeniach. Najbliższe przed nami, to wspólny wyjazd do Rumunii do naszych rodaków, wyjazdowe posiedzenie Komisji na Podkarpacie, związane z jubileuszowym 50-letnim festiwalem zespołów polonijnych i szereg innych na pewno spotkań i różnych rzeczy, które będziemy wspólnie podejmować jeszcze do końca tej kadencji – mam nadzieję. Dlatego bardzo, bardzo państwu dziękuję i bardzo liczę na dalszą współpracę w ramach nowej funkcji, którą pełnię. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Dziękuję, panie przewodniczący, nie zabieram czasu. Dziękuję bardzo.

Chciałam też podziękować, wybaczcie *faux pas*, sekretarzom Komisji, panu Leszkowi Jasińskiemu i panu Bogdanowi Wojtowowi, także poprzednikom, którzy odkąd pełnię funkcję…, pani Annie Osińskiej i tym, którzy wspierali mnie w tej pracy. Jestem przekonana, że nowy przewodniczący, przewodnicząca, ktokolwiek nie zostanie wybrany – a wiem, że macie państwo jutro posiedzenie Komisji i wybór nowego przewodniczącego – że ta współpraca będzie dobra, że będzie równie efektywna i owocna, jak ja będzie korzystał z ogromnego wsparcia sekretarzy Komisji.

Jeszcze raz bardzo dziękuję i życzę udanego posiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Teraz pan przewodniczący, proszę uprzejmie.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, ale przede wszystkim już była pani przewodnicząca Komisji, myślę, że rzadko się to zdarza, ale muszę wyrazić swoje zdanie i nie tylko swoje, ale również zdanie koleżanek i kolegów z klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej, że faktycznie przez 2,5 roku naprawdę nie mieliśmy zarzutów. Nie możemy nic stwierdzić, żeby coś nas poróżniło na poziomie prowadzenia merytorycznie Komisji. Może gdzieś tam na uboczu mogliśmy sobie wymienić jakieś zdania, ale nigdy oficjalnie tego nie było i nie będzie. Tak że dziękuję za to prowadzenie i zawsze było ono faktycznie merytoryczne i nie polityczne, za co bardzo dziękuję. Myślę, że jest to wskazanie dla następnego przewodniczącego, aczkolwiek tak podpytujemy się, kto będzie, i mówią, że nikt nie wie. Nie wiem czy jeszcze nie zapadła decyzja, nie powiem na jakiej ulicy, czy jutro usłyszymy kto będzie, ale to jest decyzja wyłącznie klubu wiadomo jakiego. Poczekamy, zobaczymy, zostały tylko dwa posiedzenia, to wiecie…

Jeszcze raz dziękuję. Oczywiście jednocześnie gratuluję, a także dziękuję pani byłej wiceprzewodniczącej, obecnie wicemarszałek. W imieniu swoim i nas zasiadających po tej prawej stronie, życzę wam na nowych stanowiskach sukcesów osobistych i zawodowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Szanowni państwo, dzięki interwencji, że tak powiem, pani minister i pana przewodniczącego mogę poprawić swoje *faux pas* i przywitać naszych gości. Jak czekaliśmy na pana ministra to już się wszyscy przywitaliśmy w kuluarach, ale dla porządku rzeczy.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – pani minister Schmidt-Rodziewicz sekretarz stanu, pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw dialogu międzynarodowego, witamy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych – pan minister Piotr Wawrzyk, podsekretarz stanu, pani Beata Brzywczy zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego. Mam tu pana Sławomira Kowalskiego?

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Beata Brzywczy:

Spóźni się.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Spóźni się. Pan Sławomir Kowalski zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą oraz pani Monika Kończyk kandydatka na konsula generalnego RP w Sydney. Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia pierwszego punktu dziennego. Proszę o zabranie głosu pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po tym wstępie aż trudno przejść do części merytorycznej, taki duży przeskok, ale postaram się jakoś nawiązać do tego nastroju. Pani Monika Kończyk, przede wszystkim chciałem zaznaczyć, jest z wykształcenia prawnikiem, doktorem nauk prawnych. W świetle obowiązujących przepisów wzrasta rola konsula, jako osoby, która musi posiadać wykształcenie prawnicze i doświadczenie w tym zakresie. Przede wszystkim w tym sensie, aby bardziej merytorycznie i specjalistycznie udzielać odpowiedzi pod względem formalnoprawnym. Jest to efekt jednej z nowelizacji przepisów, które ostatnio zostały przyjęte, konkretnie mam na myśli ustawę o ustroju sądów powszechnych. Poza tym pani Monika Kończyk posiada doświadczenie międzynarodowe, dlatego że jest stypendystką programów międzynarodowych. Prowadziła i zasiadała w gremiach o charakterze międzynarodowym, w ramach swojej działalności zawodowej. Posiada w efekcie też doświadczenie w kontaktach polonijnych. Wydaje mi się, że jeżeli połączymy te trzy elementy, to jest to wystarczająca rekomendacja do zajmowania stanowiska konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Poproszę teraz o głos panią kandydatkę na konsula. Proszę uprzejmie.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Sydney Monika Kończyk:

Rozumiem, że mogę na siedząco, tak?

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie mojej kandydatury. Szanowni panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mając na uwadze materiał, który państwo otrzymali już wcześniej dotyczący sytuacji w Australii oraz przede wszystkim szanując państwa czas, skoncentruję się na zadaniach strategicznych, które chciałabym realizować, jeżeli zostanę zaakceptowana na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney. Konsulat generalny RP znajduje się w największym mieście w Australii, w Sydney, co oczywiście wiąże się z pewnymi możliwościami do działania, ale również stawia też wiele wyzwań przed konsulem i pracownikami placówkami. Powierzchnia okręgu konsularnego, to około 8 mln kilometrów kwadratowych. Jest to duży okręg, nawet bardzo duży okręg konsularny, który wymaga efektywnej organizacji funkcjonowania placówki oraz logistycznego podejścia do działań, szczególnie mając na uwadze realizację potrzeb naszych obywateli. Priorytetowym zadaniem będzie przede wszystkim kontynuowanie współpracy ze środowiskami polonijnymi oraz osobami, które wyrażą zainteresowanie wzmacnianiem pozycji Polski i Polaków w tej części świata.

Należy podkreślić, że liczna, bo liczącą około 184 tys. osób Polonia australijska jest bardzo ciekawym i aktywnym środowiskiem. Natomiast zaledwie kilka procent jest aktywnych w strukturach sformalizowanych, w strukturach organizacyjnych, polonijnych, np. w Naczelnej Radzie Polonii Australijskiej. Wiele osób bardzo ważnych, wartościowych, prezentujących wysoki poziom wykształcenia oraz mający szacunek, uznanie wśród miejscowego środowiska australijskiego nie działa w żadnych strukturach polonijnych. Wydaje się więc, że aktywacja wszystkich osób, obywateli polskich w strukturach organizacyjnych powinna być istotnym elementem działania placówki, jak również organizacja wydarzeń, projektów, spotkań realizowanych m.in. przez placówkę. Włączenie kolejnych grup w projekty placówki oraz propozycja wydarzeń skierowanych do szerokiego gremium nie tylko obywateli polskich, to będzie jedno z zadań, które chciałabym realizować. Może to spowodować wzrost aktywności obywateli polskich również w strukturach polonijnych.

Niepokojącym faktem wydają się być również dane dotyczące ilości osób posługujących się językiem polskim. Według najnowszych danych z 2016 r. to 48 tys., w tym tylko 1/5 to dzieci i młodzież urodzona już na terenie Australii. Chciałabym zdecydowanie wesprzeć funkcjonowanie szkół polonijnych, również nauczycieli uczących w szkołach polonijnych, polskich, w zakresie motywowania dzieci i młodzieży do podejmowania nauki języka polskiego i poszerzania wiedzy o kulturze, historii naszego kraju, w tym o rodzimych korzeniach, bazując również na rodzinie. Jako nauczyciel będę zachęcała

środowisko edukacyjne do podejmowania kolejnych projektów, m.in. jedną z takich propozycji, które chcę skierować do środowiska oświatowego, to projekt łączenia młodzieży, nauczycieli przy pomocy Skype'a Polska-Australia. Chciałabym również zachęcać szkoły polskie do współpracy ze studentami uczącymi się języka polskiego na uniwersytetach oraz inicjować konkursy, warsztaty metodyczne dla nauczycieli, w celu wzmacniania ich warsztatu metodycznego.

Aktywizacja młodych Polaków, którzy urodzeni są w XXI wieku i już niekoniecznie utożsamiają się z Polską, jest bardzo istotna z punktu widzenia utrzymania tożsamości narodowej. Z jednej strony, istotne wydaje się być przełożenie pewnych treści związanych z historią, kulturą, tradycjami polskimi na język współczesności, z drugiej strony bardzo ważne jest budowanie pamięci i budowanie mostów międzypokoleniowych. Dlatego też chciałabym zainicjować projekt wspólnie z organizacjami polonijnymi i harcerskimi w Australii w zakresie odszukiwania i katalogowania miejsc pamięci oraz upamiętniania osób, Polaków, którzy łączą historię Polski z historią Australii. W dobie Internetu i mediów społecznościowych młodzież nie zawsze jest chętna do spędzania wolnego czasu w sposób tradycyjny, jaki oferuje harcerstwo. Wydaje się więc koniecznością wspieranie grup harcerskich, które nie tylko uczą postaw, realizacji obowiązków, ale przede wszystkim rozwijają kompetencje kluczowe, istotne dla współczesnego świata, to jest umiejętność pracy w grupie, komunikacji interpersonalnej czy budowania trwałych relacji. Działalność konsulatu generalnego jest i będzie podporządkowana realizacji celów polskiej polityki zagranicznej oraz ochronie interesów Rzeczypospolitej i jej obywateli.

Warto zaznaczyć, że wydarzenie kulturalne PolArt 2021 właśnie odbędzie się w Sydney. W ciągu ostatnich 40. lat festiwal PolArt znalazł uznanie międzynarodowe, jako jedno z największych wydarzeń polonijnych na świecie. Festiwal ten stanowi niebywałą okazję promocji Polski i Polaków, w tym: kultury, edukacji, nauki, współdziałając przy tej okazji ze środkami masowego przekazu, włączając kanały mediów społecznościowych.

Ścisła współpraca z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Canberze, z panem ambasadorem, w zakresie priorytetów politycznych oraz budowania relacji międzynarodowych, będzie jednym z zadań priorytetowych. Chciałabym w uzgodnieniu z panem ambasadorem oraz ministerstwem zaproponować utworzenie przy placówce rady konsultacyjnej m.in. do spraw oświatowych, szkolnictwa polskiego, której członkami zostaliby eksperci od kształcenia nie tylko edukacji szkolnej, ale też kształcenia uniwersyteckiego, przedstawiciele Polonii, organizacji polonijnych oraz szkół polonijnych.

Współdziałanie z sześciorgiem (pań i panów) konsulów honorowych, to istotny element pracy konsularnej. Wyrażam przekonanie, że współdziałanie wszystkich podmiotów stanowi podstawę efektywnej polityki w zakresie ochrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej obywateli mieszkających za granicą. W zakresie działań konsulatu będzie mi zależało, aby Konsulat Generalny RP w Sydney działał efektywnie. Kontynuowanie dyżurów konsularnych poza Sydney jest niezbędnym punktem działania konsulatu w celu zaspokojenia potrzeb Polaków mieszkających w Australii. Opinia zewnętrzna o konsulacie z pewnością przekłada się na opinię o Polsce i pracownikach służby zagranicznej. Będę starała się więc tworzyć pozytywny wizerunek naszego kraju.

Jednym z celów działania będzie szersza popularyzacja programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Zwiedzaj i Pracuj" szczególnie wśród młodych Australijczyków. Program uzyskania 500 wiz dla młodych obywateli zarówno z Polski, jak i Australii stanowi doskonałą okazję do poznania i przybliżenia kultury, historii i stylu życia w obu państwach. Program jest z pewnością żywą reklamą naszego kraju, dlatego warto włączyć się w jego rozpowszechnianie.

Jako kierownik placówki w swojej pracy chciałabym się kierować zasadą 3 x K. „K" konsulat – w mojej ocenie funkcjonowanie konsulatu powinno być oparte na podstawie zestawu uniwersalnych wartości, który przekłada się na charakter pracy samej placówki. Wartości te bazują na odpowiedzialności, wzajemnym szacunku oraz utrzymaniu najwyższych standardów profesjonalizacji. Z pewnością ważnymi elementami są budowanie klimatu pracy, czyli jakość warunków pracy, budowanie zaufania opartego na zasadach tworzących właściwy klimat organizacyjny m.in. poprzez wspólne organizowanie, plano-

wanie wydarzeń, działań i sprawną komunikację interpersonalną. Z pewnością wzmocni to jakość pracy samej placówki oraz poczucie odpowiedzialności za poszczególne zadania.

„K" jak kultura organizacyjna – to normy społeczne i systemy wartości stymulujące pracowników do działania opartego na zasadzie współpracy, realizacji wspólnych projektów, budujące efektywny zespół. Każda osoba utożsamia się z działaniami i buduje pozytywny wizerunek placówki.

„K" jak komunikacja – to skuteczne przekazywanie informacji między innymi poprzez opracowanie merytorycznych tablic informacyjno-ogłoszeniowych na terenie placówki poprzez media elektroniczne, media polonijne oraz współpracę z innymi podmiotami poprzez spotkania, konferencje, wystawy. Elementy te pozwolą na szerszą popularyzację Polski i polskości.

Kończąc moje wystąpienie, chciałabym dodać, że już niedługo konsulat generalny będzie odpowiadał za właściwe, sprawne przygotowanie i przeprowadzenie wyborów parlamentarnych, a to bardzo ważne zadanie. Chciałabym, jeżeli państwo pozytywnie zaopiniują moją kandydaturę, wzorowo wykonać to zadanie. Panie ministrze, panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję pani kandydatce.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję również pani doktor, kandydatce na konsula generalnego RP w Sydney. Prezentacja była bardzo ciekawa. Natomiast zapoznając się wcześniej z materiałami, w tym również mając wgląd w dostępne pani CV, chciałbym zapytać i proszę potraktować to pytanie, jako wyraz zupełnie normalnej poselskiej ciekawości, nie ma tam cienia złośliwości. Pani biografia jest ciekawa i bogata, ale też wskazuje na to, że jest taki szeroki zakres zainteresowań, które pani wykazuje, bo począwszy od asystenta bodajże na Wydziale Zootechniki, przez anglistykę i prawo. Czy mogę tak po prostu zapytać, skąd taki rozrzut? Jak to się stało, że mamy do czynienia właśnie z tak czasami zaskakującymi zmianami miejsc pracy i obszaru zainteresowań?

Drugie pytanie już do pana ministra, bo pan mówił, że pani ma doświadczenie w pracy z Polonią. Prawdę mówiąc w tym CV akurat tego wątku nie zauważyłem, więc prosiłbym o szersze jego omówienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Następna do głosu zgłosiła się pani poseł Elżbieta Stępień. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Swoje pytania skieruję zarówno do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak również i do pani kandydatki. Na początek zacznę od ministerstwa, a mianowicie chciałabym się zapytać: Dlaczego tak długo trwał wybór kandydata na konsula generalnego w Sydney? Od półtora roku placówka ma nieobsadzoną tę funkcję, więc chciałabym się zapytać, dlaczego tak długo to trwało? Ponadto przepraszam bardzo, ale to troszeczkę jakby koreluje z tym, że pani w 2018 r. podjęła edukację w KSAP-ie, Krajowej Szkole Administracji Publicznej. W związku z tym nie wiem, czy to było czekanie na pani przygotowanie?

Teraz już chciałabym bezpośrednio do pani skierować pytanie, przepraszam, jeszcze do ministerstwa, przy tej okazji zapytam, czy jest również rozważane otwarcie placówki dyplomatycznej w Melbourne?

Teraz pytanie do pani: Jakie ma pani predyspozycje do pracy w dyplomacji? Drugie pytanie: Jaką ma pani koncepcję na swoją działalność, poza tym, co zostało wymienione? Jak pani widzi swoją współpracę z Polonią australijską i jaką ma pani wiedzę o Polonii? Jest to dla mnie bardzo ważne pytanie, jeżeli chodzi o kontekst Polonii. Chciałabym się też zapytać: Co pani rozumie pod efektywną działalnością swojej pracy, czyli jaką miarę pani przyjmuje do oceny swojej pracy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że mogliśmy wysłuchać propozycji pani kandydatki, dlatego że jest to osoba akurat, która jest bardzo dobrze znana w województwie pomorskim ze swojej dobrej współpracy i kreatywności, sprawności, skuteczności, komunikatywności, pracowitości, wszechstronności. Przede wszystkim nie jest, przepraszam za słowo, skażona starym ustrojem, nie jest żadnym pociotkiem osób, do których moglibyśmy mieć zastrzeżenia, co do poglądów na temat Polski i Polonii. Nie musi podlegać dekomunizacji, lustracji, aczkolwiek wszelkie potrzebne dokumenty i formalności na pewno są spełnione.

Poza tym cieszę się, że jest to nowe i bardzo praktyczne spojrzenie na współpracę z Polonią, bo przystaje ten projekt do wyzwań XXI wieku. Do tego, w jakim jesteśmy czasie, a mianowicie ilu Polaków wyjechało, znajomość i współpraca z uczniami, z rodzicami, jako dzisiaj jeszcze zaangażowana w kuratorium, to świetny ogląd współpracy międzynarodowej w zakresie szkolnictwa zawodowego, metod nauczania, wyzwań w świecie, nie tylko w Europie. Znajomość języka angielskiego, wszechstronność wykształcenia świadczy o tym, że jednak jest to osoba wszechstronnie uzdolniona i przede wszystkim, tak jak mogę z autopsji stwierdzić, bardzo pracowita i odnosząca sukcesy w pracy. W związku z tym bardzo się cieszę, że nowi kandydaci, osoby, które mają pomysł na to, aby nie być ograniczonym ramami mentalnymi, ale oczywiście w myśl kodeksu, ustawy i wszelkich norm prawnych, które determinują pracę konsula, jest pani w stanie przedstawić, bo to się rzadko zdarza, same właściwie propozycje, jakie chce pani realizować i osiągać cele w placówce.

Dużo mówi pani również o współpracy z innymi konsulami z racji na zakres swojego działania i rzeczywiście wychodzi to naprzeciw wyzwaniom, jakie w tej chwili są przedstawiane przez Polonię mieszkającą w Australii.

Bardzo się cieszę i mam nadzieję, że po głosowaniu będzie pani nas reprezentować właśnie w Sydney. My też ze swojej strony na pewno przekażemy pani wszelkiego rodzaju kontakty, również z Polakami, którzy tam prowadzą kancelarie prawne, pomagają Polakom na miejscu. Również Konwencja haska, bo ona często jest tematem rozmów i zaangażowania prawników – polskich prawników w Australii i w Polsce – w tym trudnym temacie. Też na pewno ta informacja się przyda.

Ze swojej strony, właściwie z jednej strony, to żal, że pani nie będzie już u nas kuratorem oświaty, jeżeli głosowanie będzie pozytywne, bo to jest naprawdę, jeżeli chodzi o moje województwo i współpracę z panią, sama przyjemność. Pani skuteczność naprawdę imponuje wszystkim w naszym okręgu i województwie. Natomiast na pewno zyska na tym, gdyby tak dzisiaj się stało, Polonia i nie tylko, bo te stosunki międzynarodowe i polsko-australijskie również, ponieważ Australijczycy przekonają się jak mamy aktywnych, ambitnych, otwartych i sympatycznych przedstawicieli na placówkach dyplomatycznych, broniących interesów naszych rodaków. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę o zabranie głosu panią marszałek Małgorzatę Gosiewską.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam, że tak tyłem siedzę. Chciałabym podziękować pani za doskonałą prezentację. Nie zawsze na przestrzeni wielu, wielu lat mieliśmy możliwość wysłuchania tak rzeczowej, nieprzeczytanej prezentacji, tylko rzeczywiście wynikającej ze znajomości problematyki. Wykazała się panią tą znajomością. Mówiła pani o problemach, z jakimi na pewno się pani spotka, czyli z podziałami, jakie wśród Polonii występują. Problemy, które widzieliśmy z panem posłem, z panem wiceprzewodniczącym będąc tam, wiemy oboje, jak dużo jest do zrobienia i pani właśnie w swojej prezentacji o tym mówiła, za co bardzo dziękuję. Dlatego nie rozumiem pytań naszej koleżanki,

bo swój program na pracę konsula oraz plany i problemy, z jakimi pani się zderzy, w tej prezentacji to wszystko było. Dziękuję i życzę naprawdę powodzenia.

Oczywiście ze swojej strony też deklaruję się, w czym będę mogła pomóc, to proszę z tego korzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, pani marszałek. Teraz proszę o głos panią poseł Małgorzatę Wypych.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Bardzo dziękuję. Panowie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, również przyłączam się do głosu pani marszałek, jeżeli chodzi właśnie o sposób przedstawienia tej prezentacji. Na pewno pani przyszła konsul też ma świadomość, że jako posłowie właśnie mamy kontakt z Polonią australijską.

Moje pytanie dotyczy kwestii, z którą na ogół się zwracają między innymi do mnie, ale z sygnałów od moich kolegów wiem, że jest to temat bardzo często poruszany, kwestii świadczeń emerytalnych obywateli polskich, którzy wyjechali do Australii, jak również spraw dotyczących powrotu do Polski i związanych z tym rozliczeń, tudzież jak gdyby takiego zabezpieczenia lat wypracowanych zarówno w Polsce, jak i w Australii. Czy pani, jako przyszłej pani konsul, te tematy, problemy są w jakiś sposób znajome? Podobnie tak jak w Stanach Zjednoczonych rzeczywiście Australia jest wymieniana, jako jedno z państw, gdzie są to takie bardzo ważne kwestie, w związku z tym, że okazuje się, że wiele osób z Australii wraca do Polski, m.in. ażeby tutaj dożyć swoich lat. Chciałabym usłyszeć na ten temat jakieś informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani kandydatki, bo jesteśmy po piątym wystąpieniu poselskim, czy chciałaby pani teraz odpowiedzieć na tę sekwencję pytań, czy poczekamy do końca? Pani decyduje.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Do mnie też były pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Bardzo proszę. Może teraz sekwencja odpowiedzi, a potem będziemy kontynuować. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o kwestię Polonii, panie pośle, to pozwolę sobie, aby kandydatka sama opowiedziała, dlatego, że te kwestie są pod hasłem różnych przedsięwzięć, w których brała udział. Tam była realizowana współpraca z Polonią. Myślę, że sama kandydatka rozwinie to z racji szczupłości materiału, bo tam się nie znalazło odniesienie do samej Polonii.

Do pani poseł mam pytanie, bo szczerze mówiąc nie do końca zrozumiałem pytanie. Dlatego, że pani poseł wspomniała o tym, czy planujemy otwarcie placówki dyplomatycznej w Melbourne, dobrze zrozumiałem?

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Tak, czy jest rozważana.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Z tego, co pamiętam i tak mi się wydaje, że placówki dyplomatyczne otwieramy w ambasadach, natomiast rozumiem, że bardziej chodziło o konsulat, a to jest placówka konsularna. Prosiłbym o precyzyjność w sformułowaniu, bo nie wiem po prostu co odpowiedzieć.

W Melbourne nie planujemy otwarcia placówki konsularnej. Druga rzecz, placówka, o której w tej chwili rozmawiamy, czyli w Sydney, z tego co pamiętam, nie od półtora roku jest nieobsadzona, a od września, czyli niecały rok. Proszę wziąć pod uwagę, mówiąc wprost, położenie placówki, bo to jest główna przyczyna, jest to jednak dosyć daleka placówka. Stąd niełatwo jest znaleźć kandydata, który jest dobrze do tego przygotowany, posiada do tego odpowiednie kompetencje i oprócz tego jeszcze decyduje się na tak daleki

wyjazd na dłuższy czas. Nie jest to kwestia tego, że w ciągu dwóch, trzech godzin można przyjechać na weekend do kraju. Stąd biorąc pod uwagę przede wszystkim kompetencje, zaproponowaliśmy panią Monikę Kończyk. Z drugiej strony pani Kończyk też wyraziła właśnie zgodę na tak długą rozłąkę z krajem. Wbrew pozorom, jest to też wyzwanie. Proszę pamiętać o tym, że przy takiej odległości, to jest jednak faktycznie zerwanie więzi z krajem przez tak długi okres. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Poproszę kandydatkę o szczegółową odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Pani kandydatko, bardzo proszę.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Sydney Monika Kończyk:

Panie ministrze, szanowni panowie przewodniczący, szanowna Komisjo, oczywiście jeżeli coś pominę w swoich odpowiedziach, to bardzo proszę o wyrozumiałość. Starałam się wszystko zanotować.

Jeżeli chodzi o mój życiorys, to oczywiście jest to wersja skrócona. Natomiast chciałabym zaznaczyć, że realizowałam liczne projekty, m.in. na przykład projekt „Drogi do Wolności", który właśnie łączył pokolenia. Był to projekt międzynarodowy, finansowany przez amerykański departament oświatowy, gdzie również miałam kontakty z Polonią w różnych częściach świata, w Irlandii, w Stanach Zjednoczonych, i współpracowaliśmy wszyscy razem. Byłam koordynatorem ze strony polskiej. Również jestem stypendystką Fundacji Marshalla, i jako stypendystka prawdopodobnie jestem jedynym nauczycielem w Polsce, który jest stypendystą Fundacji Marshalla. Miałam też wielką przyjemność współpracować z Polonią również podczas mojego stypendium. Później również nawet miałam przyjemność uczestniczenia w lekcjach polskich na terenie Stanów Zjednoczonych. Nie miałam oczywiście możliwości współpracy z Polonią australijską, czego bardzo żałuję i mam nadzieję, że otrzymam taką możliwość.

Odnosząc się do pytania pani poseł, nie wiem, jaki zakres informacji pani sobie życzy, natomiast mogę powiedzieć, jeżeli to będzie świadczyło, że Naczelna Rada Polonii Australijskiej właśnie miała wybory 18–19 maja, gdzie ponownie na przewodniczącą została wybrana pani Małgorzata Kwiatkowska. Natomiast coś ciekawego, Polonia australijska szykuje się do przyjazdu do Polski, w dniach 20–27 lipca będzie gościła w Gdyni na tzw. zjeździe olimpijskim. Jako urodzona gdynianka będę przypatrywać się zmaganiom m. in. sportowym Polonii, oczywiście nie ujawniając jeszcze, ponieważ będę jako pomorski kurator oświaty.

Jeżeli chodzi o Polonię, to można by było, myślę, że państwo również mają tę notatkę, zwróciłam uwagę tylko na pewne kwestie, które chciałabym zaktywizować i wspomóc pewne elementy działania. Dużym problemem w Australii jest właśnie to, że trzecie pokolenie Polaków w ogóle nie mówi w języku polskim i nie utożsamia się z Polską. Dlatego też zwróciłam uwagę na to, że po pierwsze, można zrobić lekcje na Skypie. Już mam doświadczenie w tym zakresie, ponieważ jako kurator oświaty wprowadzam takie zajęcia. Można również prześledzić stronę internetową kuratorium. Moje ostatnie dzieło, to Pomorski Hackathon Edukacyjny. Warto się z tym zapoznać. Są tam nowoczesne technologie i przy pomocy właśnie mediów społecznościowych, które już są tak popularne w świecie nie tylko nastolatków, ale i osób dorosłych. Myślę, że patrząc na państwa, również mamy komórki i tablety, to właśnie może nas połączyć i może zaciekawić jeszcze polskością i Polską.

Również, co ciekawego chciałabym powiedzieć, nie wiem czy to panią poseł usatysfakcjonuje, to to, że jest język polski na maturze. niestety coraz mniej osób przystępuje do matury z języka polskiego. Jak zliczyłam, oczywiście te dane, które posiadam, to mniej więcej 1000 młodzieży uczy się w szkołach polskich. Nie wiem czy to dużo, czy mało. Uważam, że mało. Natomiast jeżeli chodzi o zdawalność maturalną, która daje dodatkowe punkty na studia, to chciałabym zachęcić młodzież, żeby jednak podchodziła do matury z języka polskiego.

Jeżeli chodzi o efektywne działanie, to mam na uwadze to, że jest dużo spraw związanych – tutaj połączę chyba odpowiedź – ze sprawami osobowymi. Chciałabym, żeby skrócił się jak najbardziej czas oczekiwania na spotkanie z konsulem. Również chciałabym

tak sformułować różne media, kanały informacyjne, żeby już nie było aż tak dużo pytań kierowanych do konsulatu, a były one jasno i precyzyjnie określone. Strona internetowa, ale również i Facebook jest bardzo popularny wśród Polonii, szczególnie tej młodszej.

Natomiast, jeżeli chodzi również o efektywne i sprawne organizowanie w sposób logistyczny dyżurów konsularnych właśnie poza Sydney, co stanowi naprawdę bardzo duży punkt i bardzo ważne działanie dla konsulatu, i dla naszych obywateli.

Może połączę sprawy związane z emeryturami, tu jest bardzo ważne działanie. Rozmowy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, którego przedstawiciele przyjeżdżają na tzw. konsultacje w terenie, tak byśmy mogli powiedzieć, cieszą się dużą atrakcyjnością. W tym miejscu należy wspomnieć, że oczywiście Polacy wracają do kraju na emeryturę, ale mamy brak podwójnego opodatkowania. Jeżeli chodzi o element emerytury polskiej, to tutaj oczywiście jest. Dalej chciałabym właśnie zapraszać przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do Australii, bo rzeczywiście zainteresowanie rośnie.

Jeżeli chodzi o KSAP, to pani wspomniała. Proszę zwrócić uwagę, że był to projekt menadżerski. Uważam, i to mówię na każdym spotkaniu, łącznie z dyrektorami szkół, że dzisiaj, co pewien czas, osoby, które kończyły zarządzanie – ja takie kończyłam w Sopocie na Uniwersytecie Gdańskim – powinny odświeżać swoją wiedzę z zakresu zarządzania. Ponieważ pełnię taką funkcję, gdzie zarządzam stuosobowym zespołem, postanowiłam odświeżyć swoją wiedzę z zakresu zarządzania, dlatego poszłam do Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Był to projekt razem z IESE, szkołą biznesu w Barcelonie, podobno jedną z najlepszych na świecie. Postanowiłam odświeżyć swoją wiedzę, tak że nie miało to jeszcze nic wspólnego z moimi planami.

Nie wiem, czy pan poseł jest też usatysfakcjonowany moją odpowiedzią, jeżeli chodzi o moje losy. Jeżeli przyjrzałby się pan dokładnie mojej drodze naukowo-osobistej, to była droga skierowana na to, żeby doskonalić się w pewnym zakresie. Tam, gdzie pracuję, staram się wykonywać moje zadania w sposób bardzo dobry. Jeżeli pracowałam jako nauczyciel, to starałam się poszerzyć moje kompetencje, dlatego uczyłam biologii w języku angielskim w III Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni. Również napisałam książkę do biologii po angielsku. Jest to jedna rzecz.

Uważałam, że należy skończyć studia – żeby coś dobrze zrobić, to należy mieć do tego pełne kwalifikacje. Studia z zakresu prawa pracy wiązały się z moją działalnością międzynarodową, ponieważ uczestniczyłam w spotkaniach przy Komisji Europejskiej, Radzie Europy, działając w strukturach międzynarodowych europejskich związków zawodowych. Jako jedyny przedstawiciel Polski miałam zaszczyt wszystkie związki reprezentować w tzw. Komitecie Europejskim Związków Zawodowych Sektora Edukacyjnego. Tu również postanowiłam dobrze wykonywać swoje zadania, stąd też doktorat na Wydziale Prawa.

Nie wiem, czy odpowiedziałam panu w sposób wyczerpujący.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Kontynuujemy w takim razie realizację…

Głos z sali:

Panie przewodniczący, jeszcze pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Musimy zrealizować kolejkę, że tak powiem, tych osób, które się zapisały. Pan przewodniczący Wojciech Ziemniak, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam takie pytanie, bo moją domeną jest sport, a w materiale i wystąpieniu ogólnym nie było nic o sporcie. Natomiast w wystąpieniu było wspomniane o Światowych Igrzyskach Polonijnych, bo tak one w pełni się nazywają. Tutaj nie chcę broń Boże prostować, ale na czym, jak na czym, to na tej dziedzinie się znam i one faktycznie będą w Gdyni. Wcześniej jest Światowy Sejmik Polonijny i właśnie będąc z obecną panią marszałek w ubiegłym roku w Australii, to też byliśmy gośćmi Polskiego Klubu Sportowego. Czyli tam jest rozwinięty system sportu polonijnego, a w notatce, ani w wystąpieniu nic nie było, więc prosiłbym też zadbać o tę dzie-

dzinę sportu, bo wiedza, język musi też iść równolegle ze zdrowiem i sportem. Myślę, że też będę w Gdyni i będzie okazja kibicować Kangurom, bo tak się na nich mówi, jak przyjadą. Na każdych igrzyskach właśnie są przedstawiciele Polonii australijskiej, więc jest to ważna dziedzina życia. Na tym etapie tylko tyle. Prośba o dbałość o organizacje sportowe.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Teraz proszę o głos panią Lidię Burzyńską.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni panowie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowna pani, przysłuchując się bardzo uważnie pani pięknej prezentacji swojej osoby, swojego dorobku, swojej wizji pracy na stanowisku konsula generalnego, bardzo mnie cieszy – wynika to najprawdopodobniej z tego, że również jestem członkiem komisji edukacji – że tak wiele czasu poświęciła pani na przedstawienie swojej wizji pracy na rzecz edukacji młodych Polaków. Łączność z Polakami tak naprawdę w większości bierze się od nauczania tych małych ludzi, którzy albo z rodzicami tam są pierwszym pokoleniem, albo już są urodzeni jako drugie czy trzecie pokolenie.

Jeżeli chodzi o szkołę, naukę języka polskiego w Australii, to jest dwuszczeblowa, pomijając studia. Natomiast troszeczkę mniejsze finansowanie, jeżeli chodzi o państwo, jest w szkoły podstawowe. Zdecydowanie lepsze jest w szkoły średnie, co pani o tym mówiła, że studiami jest coraz mniejsze zainteresowanie, aczkolwiek dobre zdanie matury z języka polskiego daje bonusy na uczelnie wyższe. Oczywiście są realizowane projekty, które finansuje Senat. W 2018 r. było ich po równo, 35 tych projektów z zakresu edukacji, to jest dużo, i 35 z zakresu kultury i innych.

Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób będzie chciała pani to zmienić? Ponieważ w myśl tego powiedzenia, że jeżeli zaszczepimy tę podstawę języka polskiego w szkole podstawowej, to już potem w szkole średniej jest łatwiej i wtedy jest większa ochota kończenia studiów. Chociaż bardzo szeroko pani o tym powiedziała, ale czy jeszcze jednym zdaniem mogłaby pani się do tego odnieść. Dziękuję pani bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Teraz poproszę o zabranie głosu przez pana posła Jana Dziedziczaka.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, szanowny panie ministrze, szanowna pani doktor, muszę powiedzieć, że jestem prawie 12 lat w tej Komisji, z przerwą na bycie wiceministrem od spraw Polonii i spraw konsularnych, i po raz pierwszy słyszałem zarzut, że kandydat jest z KSAP-u. Jest to jednak nowa jakość…

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie pośle, co to jest za pstryczek, to przecież nawet nie jest zarzut…

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Przepraszam najmocniej, to ja udzielam głosu na tym posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo się cieszę, że mamy tak dobrze przygotowanego kandydata. Cieszę się przede wszystkim z tych korzeni związanych z edukacją i też z tego, że pani jest cały czas związana z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Pamiętajmy, że wpływ Ministerstwa Edukacji Narodowej na działania polonijne jest bardzo duży i bardzo pozytywny. Tak naprawdę biorąc pod uwagę naszą strategię, strategię państwa polskiego wobec Polonii w Australii, to jest to w niemałej części właśnie działanie edukacyjne, działanie podtrzymywania polskości. Tam nie będzie nowych zastrzyków polskości. Teraz Polacy, migracja zarobkowa udaje się do Europy, korzystając z otwarcia rynków unijnych. Nie opłaca się lecieć tak daleko. W zasadzie mamy tam pojedyncze przypadki, jakiś *worker travel* ludzi, którzy chcą przeżyć przygodę, ale dużej ilości migracji zarobkowej Polonii tam nie mamy, a migracji politycznej na szczęście już od 30 lat nie mamy. Tak naprawdę czeka

nas walka o utrzymanie polskości i o kolejne pokolenia Polaków w Australii. Dlatego ten wymiar edukacyjny jest bardzo dobry i bardzo obiecujący.

Cieszę się też, że była pani uprzejma wspomnieć o harcerstwie. Jest to niezwykle wartościowy element pracy polonijnej, bardzo ważne narzędzie, ponieważ to nie tylko podtrzymywanie polskości u kolejnego pokolenia, ale wychowywanie i kształtowanie liderów polonijnych w danym pokoleniu.

Nam, jako Komisji, bardzo zależy żeby Polonię kształtować w duchu trzech zadań. Podtrzymywania polskości – czyli przekazywania polskości, polskich tradycji, historii, języka polskiego kolejnym pokoleniom, tym, którzy się rodzą w drugim, trzecim pokoleniu. Walka o dobre imię Polski – żeby wykorzystywać Polaków do obrony dobrego imienia Polski, w tym wymiarze historycznym i aktualnym. Tworzenie propolskiego lobby – czyli tworzenie skoordynowanej grupy Polonii, która będzie wpływać na australijskich polityków, australijski rynek, gospodarkę, żeby po prostu politycy mieli świadomość, że muszą dbać o Polskę, jeśli chcą uzyskać głosy tej niemałej w końcu grupy w Australii, która ma mniej mieszkańców niż Polska. Czyli jest to niemała grupa naszych rodaków, mająca wpływ na różne decyzje polityczne, wyborcze.

Chciałbym zapytać o pani pomysł na współpracę z konsulami honorowymi. Czy zamierza pani rozszerzyć sieć konsulatów honorowych? Jest to coś istotnego. Chciałbym zasugerować też wykorzystanie potencjału Ministerstwa Spraw Zagranicznych w postaci Polskiego Radia dla Zagranicy. Jest to oferta MSZ-etu z zakresu dyplomacji publicznej i to jest oferta w języku zarówno polskim, polonijny komponent, który można wykorzystać w wymiarze internetowym i w wymiarze podpisywania umów z lokalnymi rozgłośniami radiowymi. Mamy też niemały komponent w postaci angielskojęzycznego całodobowego programu radiowego, który również można wykorzystać czy to za pomocą oferty internetowej, czy to za pomocą podpisywania umów, żeby dotrzeć: a) do przyjaciół Polski z angielskojęzycznym programem radiowym na wysokim poziomie; b) do kolejnych pokoleń, które już nie daj Boże odstępowały od języka polskiego, żeby podtrzymać zainteresowanie polskością.

Jeśli chodzi o konsulat w Melbourne, byłem w Australii, rozmawiałem z Polonią australijską. To jest tak, może tutaj też powiem, że po tym jak w latach 2007–2015 ówczesne Ministerstwo Spraw Zagranicznych zlikwidowało kilkadziesiąt placówek, trwa w tej chwili proces odbudowywania dawnej sieci, również sieci konsularnej. Musimy się na tym skupiać, jako obóz. Gdyby likwidacji w latach 2007–2015 kilkudziesięciu placówek nie było, pewnie moglibyśmy się dzisiaj cieszyć z konsulatu w Melbourne, ale na razie jest to projekt nierealny. Chcę to uczciwie powiedzieć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle za wystąpienie.

W międzyczasie nadrobię małą zaległość. Dotarł do nas już jakiś moment temu pan Sławomir Kowalski zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Witamy serdecznie.

Teraz poproszę o głos panią poseł Joannę Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Nie mam żadnych pytań do pani, ponieważ sądzę, że poradzi pani sobie. Otwarta głowa i taka chęć uczenia się, chęć poznawania pozwoli pani łatwo poradzić sobie z tym problemem.

Mam natomiast kilka sugestii. Pierwsza jest taka, że pani Małgorzata Kwiatkowska jest i będzie dłuższy czas w Polsce i może to dobry czas, żeby się z nią spokojnie spotkać i pewne rzeczy omówić. A jakie? Otóż, pierwszą, wiadomo olimpijka i sportowiec, ale także przewodnicząca diaspory polskiej. Sygnały, jakie mam od środowiska Polonii australijskiej, to pierwsza potrzeba, w sytuacji, kiedy właśnie w tej chwili – jak to któryś z posłów powiedział – nie ma dopływu nowej krwi, to warto tę krew dawną jednak zbliżać do siebie. Tam jest duże środowisko.

Najpierw trzeba powiedzieć, że wielki kraj, wielki kontynent, ale jednak nie wszystko, nie wszystkie problemy, choć bardzo wiele rozwiąże Internet, ale nie wszystko. Proszę pomyśleć o takiej formie spotkań jednak *face to face*, czyli o jakimś spotkaniu wspólnym.

Tam jest ogromna grupa lekarzy – chętnie będę służyła kilkoma adresami – i to w jednej rodzinie jest dwójka lekarzy, jeden mówi świetnie po polsku, choć to trzecie pokolenie, drugi prawie w ogóle. Jednak przyjeżdżają obydwaj do Polski, przyjeżdżają z matką, a to dorośli panowie. Między innymi o tym mówili, że właściwie chcieliby nawet tworzyć to środowisko lekarskie, ale nie ma tego impulsu, a lekarz, jak wiadomo, jest zapracowany. To jest jedna rzecz.

Natomiast jeśli chodzi o naukę polskiego, to tysiąc dzieci, to nie jest mało, ale nie jest dużo. Jednak jak do tych dzieci trafić? Pierwsza rzecz, którą powtarzam od wielu lat, i cieszę się, że są pewne sukcesy, to jest właściwe nauczanie. Broń Boże nie obciążam nauczycieli tym, że niewłaściwie... tylko, jeżeli się uczy raz w tygodniu, to daje się niedużą partię wiedzy, ona musi być tak wysmakowana, rzekłabym, że to jest wiedza najważniejsza. Do tego także w Australii potrzebne są szkolenia metodyczne i gramatyczne.

Proszę mnie posłuchać, szkoleń jest ogromna masa, mam nadzieję, że doczekamy się kontroli. Trzeba uczyć gramatyki. Polski jest językiem fleksyjnym. Jeśli człowiek nie potrafi odmieniać choćby rzeczownika, nie mówię już o zaimku, liczebniku czy innych odmiennych częściach mowy, to on zaczyna mówić śmiesznie. Jak zaczyna mówić śmiesznie, to nie chce, nie myśli o maturze, nie myśli nawet o mówieniu po polsku. Pierwsza rzecz, to jest uczyć w sposób, tu musi być taka niesamowita ekonomia nauczania, muszą być takie programy, które pozwalają człowiekowi najpierw na tym poziomie najniższym, potem coraz wyższym, czyli od A do C uczyć się, ale uczyć się blokowo, czyli stosowna ilość słownictwa, stosowna ilość gramatyki, żeby się porozumiał prawidłowo.

Druga rzecz, jeśli pani chce zwiększyć tę liczbę… Ci ludzie mówią po angielsku, językiem światowym. Polski jest językiem sentymentalnym, choć nie zawsze, choć może być użyteczny. Trzeba trafiać do rodziców, używając jednak argumentów, których używają Polacy w Ameryce, że dwujęzyczność się opłaca, dwujęzyczność rozwija dziecko. Trafiać do rodziców. Byłaby to taka moja druga rada do ewentualnego wykorzystania. Tych rad pewnie pani otrzyma niezłą wiązkę i garstkę, tak że potem trzeba to przesiać i zobaczyć, co się opłaca, a co się nie opłaca. Jednak na pewno warto do tych dzieciaków trafiać, więc trafiać do środowisk polonijnych, które są wielkie i nie tylko sportowe. Choć oczywiście tytuły sportowe pani przewodniczącej inspirują nas do takiego myślenia. Trafiać, uczyć tak, żeby dziecko mówiło, i wtedy będzie to nie 1000, tylko dużo więcej.

Ostatnia rzecz, proponować w konsulacie – w porozumieniu z ORPEG-iem, w porozumieniu z MEN-em – możliwość zdawania egzaminów z języka polskiego. To wcale nie jest mała grupa, tylko ci ludzie się błąkają. Nie jest to łatwe, a to musi być bardzo łatwe. Ta informacja musi być, a przy istniejących szkołach, przy istniejącym nawet w Sydney środowisku nauczycielskim naprawdę nie będzie trudno tych egzaminów przeprowadzać i to zwiększy zainteresowanie. Musi to być jasno, na stronie konsulatu, wtedy i wtedy, nie trzy razy do roku, ale wiadomo, że można przyjść, przedtem można się nawet przygotować i zdać egzamin z polskiego, który w różnych sytuacjach i w różnych zawodach jest przydatny. Wielokrotnie to mówiłam, to są bardzo różne sytuacje, są wojskowi, którym przydaje się ten język do tłumaczeń itd., itd. Nie rozwijam tego wątku. Nie dobre rady, tylko pewne sugestie dla pani od posła zajmującego się od wielu lat tą problematyką.

Na zakończenie, życzenia, żeby się wszystko wspaniale udało, a w to nie wątpię przy pani takich szerokich horyzontach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tej dyskusji? Dziękuję.

Zanim zamknę dyskusję, chciałbym przypomnieć, że okręg konsularny obejmuje nie tylko Australię, ale również Papuę-Nową Gwineę, Vanuatu, Republikę Wysp Marshalla, Wyspy Salomona i pozostałe niezależne państwa Oceanii. Stąd moje pytanie, panie ministrze, w jaki sposób jesteście państwo, jako ministerstwo, w stanie zapewnić pani, mam nadzieję przyszłej konsul, właściwe wykonywanie swoich obowiązków na obszarze, który, jak tutaj czytamy, wynosi 7687 mln km^2. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że pani konsul po prostu nie ma wyjścia, tylko będzie musiała do tej pracy również angażować swój personel.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Worker travel, ktoś tu dzisiaj już mówił o *worker travelach*. Dobrze. Dziękuję uprzejmie.

W tej sytuacji pozwolę sobie zamknąć dyskusję. Będzie pani uprzejma odpowiedzieć na te kilka pytań, które tutaj padły w tak zwanym międzyczasie. Dziękuję.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Sydney Monika Kończyk:

Postaram się bardzo krótko. Jeżeli chodzi o inicjowanie szkoły podstawowej, to oczywiście nawet słuchając pani poseł uśmiechałam się, bo pierwsza rzecz, to jest włączenie rodziców w życie małego dziecka już na etapie organizowania uroczystości na terenie konsulatu, typu Mikołajki, święta, to bardzo lubią Australijczycy. Chciałabym zachęcić rodziców do tego, żeby dzieci jednak posyłali do szkół polskich i uczyli się razem z nimi polskiego, poprawnego gramatycznie i nie tylko.

Jeżeli chodzi o sport, to pan poseł mógłby zobaczyć, byłam inicjatorką 100 km nordic walking na 100. lecie i sama szłam, jako pomorski kurator oświaty na czele młodzieży z Pomorza. Było to bardzo fajne wydarzenie. Mam zamiar włączyć się bardzo aktywnie, chociaż może nie wyglądam z postury, ale bardzo lubię pływać na basenie i na pewno będę z kijkami, obiecuję, panie pośle, promować sport.

Jeżeli chodzi o konsulów honorowych, na razie mamy sześciu, to jest dużo. Właściwie w każdym stanie australijskim mamy konsula, panią bądź pana. Teraz niedawno, już w tym roku 2019, otrzymała nominację pani dr Theresa Lauf, tak że to jest nowa pani konsul. Bardzo się z tego powodu cieszę, bo na sześciu konsulów są dwie kobiety, więc mam nadzieję, że grono kobiet się będzie powiększało. Jeżeli będą kandydaci, to oczywiście razem z panem ambasadorem będziemy starali się zachęcać również tych wartościowych obywateli, nie tylko obywateli Polski, do tego, żeby byli kandydatami na konsuli honorowych, bo są oni niezbędni na tak dużym terenie. Dziękuję. Myślę, że na wszystko odpowiedziałam.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że przystępujemy do kolejnego etapu naszego dzisiejszego spotkania, czyli do części zamkniętej naszego posiedzenia. W związku z tym poproszę wszystkie osoby, które nie są posłami i nie są z Ministerstwa Spraw Zagranicznych o opuszczenie sali. Wtedy przystąpimy do części zamkniętej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Szanowna pani, informuję, że jednogłośnie została pani nominowana przez naszą Komisję na stanowisko konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Związku Australijskim. Dziękuję uprzejmie.

Panie ministrze, tu dla pana właściwy dokument. Proszę uprzejmie.

Szanowni państwo, jeszcze jest jeden punkt – sprawy bieżące. Czy w sprawach bieżących ktoś ma coś do przedstawienia? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym wrócić do tematu Monte Cassino. Nie uczestniczyłam w tegorocznych uroczystościach, natomiast miałam potrzebę i chęć bycia prywatnie na Monte Cassino. I co bardzo mnie zabolało, i co koniecznie trzeba zmienić… Może chwilę poczekam, żeby ci, którzy zostają, żeby mogli posłuchać.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, ale to MSZ-et wychodzi, jak jest uwaga posła o organizacji Monte Cassino? Mnie to troszkę dziwi, prawdę mówiąc.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Może ktoś z państwa zostanie.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Bardzo krótko powiem. Powyżej muzeum jest parking i na tym parkingu…

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Przepraszam, w kwestii formalnej, myślę, że tę kwestię można też rozstrzygnąć na drodze, że sekretariat na drodze pisemnej przekaże dalej.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Nie, panie przewodniczący, chcę, żeby wszyscy wysłuchali i wszyscy zareagowali, bo po prostu nie może tak być.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Oczywiście, proszę kontynuować.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Tam jest brud, smród i ubóstwo. Było tam tak strasznie brudno, więc poszłam do pani dyrektor muzeum i pytam, dlaczego tak jest. Ważne jest, że to ziemia niczyja, ponieważ ona należy do miasta i do benedyktynów. Cmentarz jest polski, ale obok teren już nie należy do Polski. Polska jak gdyby do tego nic nie ma. Niemniej to nie może tak wyglądać.

Drodzy państwo, ten problem trzeba rozwiązać nawet, jak to nie jest… Parking nie jest wielki, to jest 1/3 tego terenu, powiedzmy tej sali. Tam – to powiedziała pani dyrektor muzeum – jeśli Włosi zabierają pojemniki ze śmieciami, a pojemnik się przewróci i wypadną śmieci, to oni tych śmieci nie zbierają. Wtedy panie dzwonią i pytają, dlaczego nie sprzątają. Oni się po prostu śmieją i mówią „Jak to, przecież był samochód, zabrał śmieci".

Naprawdę nie jest to dużo. Dowiedziałam się, nie będę mówiła nazwiska pana, który… Jest firma spod Kielc, która sprząta cmentarz, pan mieszkający w Cassino to sprząta. Przy czym, powiedziała mi pani dyrektor, on ma dużo obowiązków, przy tych upałach musi podlewać kwiaty i wszystko sprzątać. Ona mnie po prostu prosiła, żeby nie mówić tego w tym kontekście, żeby dodali mu jeszcze ten obowiązek. Jednak trzeba to jakoś rozwiązać, bowiem to jest naprawdę straszny wizerunek Polski. Jeśli tu jest parking, a zaraz dosłownie dziesięć kroków dalej jest wejście do muzeum, to każdy myśli, to jest Polska, to jest kawałek Polski. A ten kawałek Polski wygląda tak, że…

Wiecie państwo, zbliżają się wakacje, może ktoś będzie we Włoszech, to wybierzcie się tam i zobaczcie, jak to wygląda.

Poseł Andrzej Melak (PiS):

Pani poseł, ile razy wywożą te śmieci?

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Przepraszam, panie pośle, to ja udzielam głosu.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Przepraszam, ale bym dokończyła.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Proszę dokończyć.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Nie chodzi o to, czy wywożą, czy nie wywożą, jest tam śmietnik. Nie wiem, czy państwo chcecie zaakceptować ten stan, bo mnie się wydaje, że dużo rozsądniejszą rzeczą byłoby, żeby porozmawiać. Jest to fundacja, która się zajmuje ochroną tego cmentarza. Porozmawiać z fundacją, zwiększyć ewentualnie środki na ten cel. Rozmawiałyśmy też o tym, żeby ktoś raz w tygodniu tam pozamiatał, pozbierał śmieci i to wystarczy.

Dlaczego to jest takie ważne? Dlatego, że pani dyrektor powiedziała, że wówczas ona będzie mogła zwrócić uwagę, że firma, która odbiera śmieci, nie zostawia czystego posprzątanego terenu. Natomiast jeśli cały teren jest tak okrutnie brudny, to trudno w ogóle komuś zwracać uwagę.

Mnie się wydaje, panie przewodniczący, że nie rozwiązaliśmy przez te cztery lata sprawy trudnej do rozwiązania, to znaczy tego właściciela czy też najemcy, który nadal utrudnia dostęp do trzech pomników. Jednak sprawę czystości na parkingu, wydaje mi się, że przy niewielkim zaangażowaniu i niewielkich dodatkowych środkach finanso-

wych naprawdę można rozwiązać – i o to proszę. Zwracam się z taką naprawdę gorącą prośbą, żeby podjąć działania, i żeby Komisję o tym poinformować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł Małgorzata Wypych, proszę.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, w związku z tym, że rzeczywiście sprawa Monte Cassino w zasadzie jest od samego początku tej kadencji, a tak jak tutaj rozmawiamy, jeszcze wcześniej. Mamy jeszcze jedno chyba spotkanie, generalnie jest posiedzenie Sejmu, dwa posiedzenia Sejmu. Zastanówmy się, może np. warto zrobić spotkanie i zaprosić nawet ambasadora Włoch w Polsce, bo być może przedstawienie na takim poziomie, że to dla nas istotna sprawa, może rozpocznie jakąkolwiek rozmowę na ten temat. Ponieważ, jeżeli jest możliwość rozmawiania z tą firmą polską, prawda… Wydaje mi się, że szukamy rozwiązania tego problemu, a nie jakby bicia piany. Mam wrażenie, że od trzech lat mówimy, natomiast, nie ma żadnego postępu, a rzeczywiście w czasie obchodów jest tam cały świat, tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Przepraszam, jeszcze Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo to jest kwestia jakby miejsc pamięci.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dobrze. Panie pośle, proszę.

Poseł Andrzej Melak (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, według tego, co pani poseł Fabisiak powiedziała, to nie jest jakiś wielki teren, i wstyd, że muzeum, które ma to pod opieką, nie może tego rozwiązać we własnym zakresie. Jest to naprawdę skandal, bo gdyby ktoś przed moim podwórkiem wyrzucił śmiecie, to wychodzę, sprzątam i dbam o to. Trzeba wykazać trochę gospodarności, a z drugiej strony naciskać swoich zwierzchników o to, by pomogli i znaleźli środki. Po prostu trzeba trochę chcieć.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Tak. Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, czy chciałby pan nam coś w tej sprawie powiedzieć? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Po pierwsze, myślę, że jeżeli Ministerstwo Spraw Zagranicznych, to pan dyrektor Kowalski. Jednak wydaje mi się, że generalnie raczej adresatem tych postulatów powinno być Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo to jest kwestia, tak jak pan poseł słusznie zauważył, ochrony miejsc pamięci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Konkluzja wydaje się następująca, prezydium zajmie się tą kwestią i postara się w jak najkrótszym czasie przedstawić propozycję rozwiązania. Dziękuję uprzejmie.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy ktoś ma jeszcze jakieś sprawy, problemy? Dziękuję.

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów dzisiejszego porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję.